

Ks. Wojciech Szukalski*
WT UAM, Poznań

RADY EWANGELICZNE WE WSPÓLNOCIE TAIZÉ

Taizé, snując refleksję nad aktualną sytuacją, która charakteryzuje się podziałami społecznymi, a w wymiarze indywidualnym zbytnim wyeksponowaniem efektywności i konsumpcji, wychodzi do świata z propozycją życia wewnętrznego. Człowiek żyjący bowiem zgodnie ze wzorem ukazanym w Jezusie Chrystusie może doświadczyć, że rady ewangeliczne czynią go wolnym na zasadzie uczestnictwa w wolności dzieci Bożych. We współczesnym świecie, który spragniony jest nadal nie tyle nauczycieli, ile świadków, życie w prawdziwym ubóstwie, czystości i posłuszeństwie skłania ku Bogu i Kościołowi.

Wspólnotę Ekumeniczną z Taizé można traktować jako pozytywny znak nieodwołalnego procesu pojednania chrześcijan, istnieje bowiem ze względu na Chrystusa i Ewangelię. Tym samym u podstaw tej Wspólnoty znajduje się pragnienie „Kościoła odrodzonego w jego jedności”¹. Brat Roger Schulz, który w 1940 roku zapoczątkował istnienie tej Wspólnoty, pragnął ponadto, aby „chrześcijanie pojednawszy się ze sobą, byli znakiem pojednania między wszystkimi ludźmi, zaufania między narodami i pokoju na ziemi”². Wspólnota ta ma więc na celu aspiracje o charakterze uniwersalnym, pragnie bowiem być znakiem obecności Boga pośród świata, chce „żyć Chrystusem dla świata”³. Budowanie więzów braterstwa o charakterze *stricte* religijnym wewnątrz wspólnoty oddziałuje pozytywnie na świat, wznieca bowiem między ludźmi więzi prowadzące aż do relacji o charakterze przyjaźni⁴. Czyni to poprzez codzienne proste życie we wspólnocie, opierając się na Ewangelii, które staje się także światłem dla innych ludzi w ich

* Ks. dr Wojciech Szukalski, ur. 1953 roku w Skarboszewie (Wielkopolska) – kapłan diecezji gnieźnieńskiej, dyrektor Prymasowskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy (1987-2003), od 1998 roku adiunkt Wydziału Teologicznego UAM, rektor Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Bydgoskiej (od 2004), e-mail: szakals@amu.edu.pl

¹ J.M. Paupert, *Taizé i Kościół jutra*, Warszawa 1969, s. 69.

² R. Schulz, *Jego miłość jest ogniem*, Katowice 1992, s. 139.

³ J.M. Paupert, *Taizé i Kościół jutra*, s. 69.

⁴ „...wzniesąć wśród ludzi przyjaźń, stwarzać pomiędzy nimi więzy, budować braterską wspólnotę Kościoła” (tamże).

życiu codziennym. Wspólnota jest szczególnym znakiem nadziei dla młodych, gdyż zawiera w sobie przesłanie, jak można i należy żyć w dzisiejszym świecie. Na uznanie zasługuje propozycja życia duchowego. Taizé, reflektując nad aktualną sytuacją, która charakteryzuje się podziałami społecznymi, a w wymiarze indywidualnym zbytnim wyeksponowaniem efektywności i konsumpcji, wychodzi do świata z propozycją życia wewnętrznego⁵.

Założyciel Wspólnoty zauważał, że człowiek buduje siebie, gdy „jedność swojej osobowości tworzy tylko na podstawie kilku istotnych odniesień do Ewangelii, jakimi są rady ewangeliczne – czystość, ubóstwo i posłuszeństwo”⁶. Bracia żyjący we Wspólnocie rozpoznali szczególne wezwanie Chrystusa do realizacji rad ewangelicznych w świecie, dlatego w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego 1949 roku złożyli śluby czystości w celibacie, ubóstwa we wspólnocie posiadanych dóbr i posłuszeństwa⁷. Wspólnota z Taizé należy do wielkiej tradycji życia wspólnotowego. Dobrą ilustracją ich życia są słowa jednego z mnichów z IV wieku, Ewagriusza Pontyjskiego: „Mnich jest oddzielony od wszystkich iłączony ze wszystkimi”⁸. Owo oddzielenie przeżywa się w czasie rekolekcji, dystansu, ciszy i modlitwy wewnętrznej, natomiast więź ze wszystkimi objawia się przede wszystkim poprzez modlitwę wstawienniczą i gościnność.

CELIBAT

Ważnym elementem życia monastycznego Wspólnoty z Taizé jest celibat, dlatego brat Roger zapisał w *Regule*: „Skoro celibat zwiększa gotowość do zajęcia się sprawami Boga, można go przyjąć tylko dla pełniejszego oddania się bliźniemu z miłością samego Jezusa Chrystusa”⁹. Wielu młodych obawia się zaangażowania na całe życie, dlatego poszczególne relacje chcieliby przeżywać bez składania przyrzeczenia wierności na zawsze, wystarczy im bowiem tymczasowość bieżącego dnia. To spostrzeżenie odnosi się także do ewangelicznego powołania do celibatu¹⁰. Czystość w celibacie prowadzi do wewnętrznej wolności oraz umożliwia bezinteresowną miłość do Boga i do ludzi. Przy tym motywem wyboru celibatu

⁵ „Istnieje współcześnie wielka troska o to, by zaoferować młodym ludziom możliwość pogłębienia życia wewnętrznego, aby mogli sprostać ogromnemu wezwaniu, jakim jest życie wartościami ewangelicznymi w społeczeństwie napiętnowanym podziałami, w którym liczy się efektywność i konsumpcja” (*List z Taizé 2* [1992], s. 8).

⁶ K. Spink, *Brat Roger założyciel Taizé*, Kraków 1989, s. 46 i 145-146.

⁷ Pierwsze śluby złożyli: Roger Schulz, Max Thurian, Pierre Souvarian i Daniel de Montmollin. Natomiast Robert Giscard, Albert Lecour i Axel Lochen dołączyli do wspólnoty w 1948 roku. J.M. Paupert, *Taizé i Kościół jutra*, s. 60-61.

⁸ O. Clement, *Taizé szukanie sensu życia*, Poznań 1999, s. 26-28.

⁹ *Regula Taizé*, w: J.M. Paupert, *Taizé i Kościół jutra*, s. 245.

¹⁰ Por. R. Schulz, *Walka ludzi pokoju*, Paryż 1974, s. 41.

jest wzgląd na Królestwo Niebieskie, które wymaga od braci postawy ofiarnej. Czystość przeżywana w celibacie domaga się także odkrycia prawdy o ciele – jako wielkiego daru, dzięki któremu można wyrażać miłość. „Chociaż celibat wymaga pewnych wyrzeczeń i panowania nad sobą, nie pojmuje się go jako utratę, ale jako wyraz większej miłości, jako znak Chrystusa Zmartwychwstałego, który w tajemniczy sposób jest obecny w człowieku”¹¹. Reguła proponuje przyjęcie celibatu na drodze przemienienia, dlatego domaga się przeobrażenia naturalnej miłości w pełnię miłości, nie oznacza więc ani obojętności, ani nie wymaga zerwania z ludzkimi uczuciami¹². Przyjęcie rady czystości w warunkach, gdzie bywa ono wystawione na próbę, jest szczególnym wyzwaniem. Zobowiązanie więc do wstrzemięźliwości jest bowiem wezwaniem do życia w całkowitej czystości, w warunkach, kiedy często jest ona wystawiana na próbę. Czystość serca wiąże się z tego rodzaju przejrzystością, która pozwala na widzenie Boga: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8), dlatego motywem zachowania czystości serca i ciała jest stałe pragnienie oglądania Chrystusa¹³. Spojrzenie człowieka często zatrzymuje się na tym, co zewnętrzne i widzialne, natomiast Bóg jest tym, który „patrzy na serce” (1 Sm 16,7), dlatego tak istotna jest stała troska o czyste serce¹⁴. Przy tym nie można zapominać, że życie w celibacie jest przede wszystkim darem łaski, która zapewnia wolność ludzkiemu sercu. Czystość podjęta dla Królestwa Niebieskiego, którą ślubują bracia we Wspólnocie, należy cenić jako niezwykły dar łaski. Ona bowiem w szczególny sposób daje wolność ludzkiemu sercu (1 Kor 7,32-35). Tak rozumiana czystość ma charakter służebny w stosunku do miłości Boga i do wszystkich ludzi (wymiar egzystencjalny celibatu). Celibat jest także znakiem dóbr niebieskich (wymiar profetyczny) i środkiem, który ułatwia braciom z Taizé poświęcenie się służbie Bożej i dziełom apostołstwa¹⁵. Czystość jest ponadto wyrazem wolności wewnętrznej, która nie ogranicza się do ludzkich potrzeb i pragnień, ale wymaga postawy pokory, cierpliwości i skruchy. Czystość serca i ciała jest darem, ale i jednocześnie zadaniem, które realizuje się na drodze wzrastania duchowego i emocjonalnego. Celibat przeżywa się z jednej strony w otwartości ducha, a z drugiej – w wewnętrznej szczerości. Droga w czystości wymaga powierzenia całego życia Bogu, który jest Miłością. Warunkiem zachowania celibatu jest życie w doświadczeniu miłości Boga, którą człowiek otrzymuje jako bezinteresowny dar. Taka postawa prowadzi do wdzięczności, ponadto jest wyrazem uległości i posłuszeństwa wobec miłości Boga, który może oczekiwać ofiary, niekoniecznej w sytuacji małżeńskiej. Posłuszeństwo Bogu w celibacie bracia z Taizé przeżywają w duchu szczerości i otwartości wobec przełożonych, a tak-

¹¹ K. Spink, *Brat Roger założyciel Taizé*, s. 148.

¹² Por. *Reguła Taizé*, w: J.M. Paupert, *Taizé i Kościół jutra*, s. 245.

¹³ Tamże, s. 252-253.

¹⁴ R. Schulz, *Miłość ponad wszelką miłość*, Poznań 1991, s. 90.

¹⁵ Por. M. Thurian, *Maryja, Matka Pana. Figura Kościoła*, Warszawa 1990, s. 50.

że wobec spowiedników i przewodników życia duchowego. Życie w czystości na zasadach celibatu stoi w korelacji do następnej rady ewangelicznej, jaką jest ubóstwo. Celibat można potraktować jako znak ubóstwa, który stanowi także dodatkowe wezwanie do większej miłości płynącej z osobistego związku z Bogiem. To ubóstwo prowadzące do samotności z Bogiem wiedzie jednak do życia bardziej kontemplacyjnego i zarazem do składania daru z siebie, który objawia się w miłości do wszystkich. W Taizé celibatowi towarzyszy ten rodzaj ubóstwa, który pozwala na poświęcenie większej uwagi i czasu na uwielbienie Boga i na miłość ofiarowaną wszystkim ludziom, a szczególnie braciom we Wspólnocie¹⁶. W tym duchu ujmuje celibat brat John z Taizé, stwierdzając, że celibat sam w sobie nie ma wartości, aby go zrozumieć, trzeba spojrzeć z perspektywy całkowitej postawy człowieka wobec przykładu i wezwania Chrystusa. Dopiero ta perspektywa staje się znakiem, świadectwem przeżywanym w duchu Ewangelii, przeznaczonym dla wszystkich. Zachowywanie celibatu ze względu na rady ewangeliczne można pojmować w duchu ubóstwa, gdyż bracia ze Wspólnoty, żyjąc w czystości, pozostają także ubodzy. Droga wyznaczona przez rady ewangeliczne prowadzi braci do Boga, od którego można czerpać ją po to, aby mieć siłę do dzielenia się sobą i tym, co posiadają. Do Niego stale winni zwracać się na modlitwie, aby czerpać siły do życia w świętości, bo tylko dzięki Jezusowi Chrystusowi mogą dochować wierności swemu powołaniu, a zarazem w sposób najbardziej skuteczny zaświadczyć o miłości Boga do każdego człowieka¹⁷.

Celibat braci z Taizé jest przeżywany w duchu miłości, dlatego nie jest wymierzony ani przeciwko ludzkiej miłości oblubieńczej, ani nie przeczy świętości chrześcijańskiego małżeństwa. Co więcej, może stanowić dodatkowy impuls do odkrywania specyfiki powołania ludzi świeckich, które zawiera się w prawdzie o królewskim kapłaństwie. To powołanie zostało powierzone każdemu chrześcijaninowi, a jest możliwe do zrealizowania w jedności z Chrystusem w służbie innym ludziom¹⁸. Brat Roger często podkreślał, że osoby żyjące w celibacie mają otwarte ramiona na innych, dlatego prawda o czystości realizowana we Wspólnocie Taizé prowadzi do otwartości na wszystkich, gdyż jest wyrazem postawy dzielenia się i przyjmowania¹⁹.

Czystość przeżywana w celibacie jest najpierw darem otrzymanym od Boga, który można traktować jako charyzmat, z tego względu stanowi także „szczególne objawienie się Ducha” (1 Kor 12,7). Na celibat można także spoglądać w perspektywie pokory, która daje prawdziwą wewnętrzną wolność i przejawia się w radości przeżywanej przez każdego z braci. Tej postawie towarzyszy ciągły

¹⁶ Tamże, s. 50-51.

¹⁷ Brat John z Taizé, *Przygoda ze świętością*, Poznań 1999, s. 135.

¹⁸ Por. R. Schulz, *Walka i kontemplacja*, Warszawa 1982, s. 126.

¹⁹ Por. E. Bulanda, *Odkrywanie pełnej Ewangelii w Taizé*, „Ateneum Kapłańskie” 64 (1972), s. 315-316.

zachwyty wobec bezinteresownej szczodroblewości Chrystusa, który udziela obfitości dóbr duchowych i ziemskich²⁰.

Największym pragnieniem brata Rogera i całej Wspólnoty założonej przez niego było odkrycie przez młodych „Chrystusa Komunii” obecnego w Kościele. We wspólnocie eklezjalnej można odnaleźć swoje miejsce na całe życie i stawać się twórcami zaufania i pojednania. Brat Roger zauważył, że pragnienie komunii jest szczególnie silne u młodych, którzy pragną uczestniczyć w zmaganiach innych ludzi; szczególnie w czasach, w których ma miejsce kryzys zaufania do człowieka. Odpowiedzią na wszystkie ludzkie pragnienia jest komunია z Chrystusem, możliwa do zrealizowania w Kościele²¹.

Komunia z Bogiem prowadzi do zaangażowania w życie drugiego człowieka, a szczególnie w tych sytuacjach, w których trzeba stawić czoła problemom współczesnego bytowania, takim jak z jednej strony niebezpieczna fascynacja przemocą, a z drugiej zwątpienie towarzyszące wszystkiemu. Odpowiedzią braci z Taizé na istniejące i rodzące się nowe zagrożenia jest nawiązanie komunii z Bogiem i życie zgodne z radami ewangelicznymi. Rady ewangeliczne ubóstwa, posłuszeństwa, a zwłaszcza czystości są szczególnie zaproszeniem skierowanym do młodych przez Jezusa Chrystusa. Przyjęcie tych rad domaga się jednak „większej” miłości i „większej” wolności tych, którzy pragną więcej Go kochać i bardziej konsekwentnie pójść w Jego ślady. Brat Roger tak uzasadniał swoje refleksje: „Kiedy kochamy ze wszystkich sił, nasza miłość pozostawia ukochanemu człowiekowi wolność”²². Istnieje jednak wynikająca z wolności możliwość odrzucenia miłości. Tę możliwość akceptuje nawet sam Bóg, który kochając miłością bezgraniczną, pozostawia człowiekowi wolność przyjęcia lub odrzucenia. W konsekwencji można nieść światu zaczyn pojednania albo ferment niesprawiedliwości, można promieniować radością płynącą z komunii z Chrystusem albo oderwać się od Niego i swoją postawą zabijać pragnienie Boga żywego w naszych bliźnich. „Bóg obdarza nas taką wolnością, że nawet pozwala, byśmy się przeciw Niemu buntowali”²³. Prawdziwa jednak wolność wynika jedynie z miłości Chrystusa, który zaprasza do naśladowania, czyli i do wyrzeczenia, dlatego w życiu ludzi wolnych najważniejsza jest autentyczna miłość, wyrażająca się w oddaniu i służbie.

Życie na zasadach celibatu prowadzone przez braci we Wspólnocie ze względu na Królestwo Boże winno objawiać, że życie w czystości nie tylko nie zubaża, ale czyni człowieka bardziej wolnym i staje się znakiem dla młodych i małżonków. Reguła braci z Taizé prowadzi do bezinteresownej miłości, która otwiera na misterium Boga i na misterium osoby, i w ten sposób może pociągać młodych²⁴.

²⁰ Por. *Reguła Taizé*, w: J.M. Paupert, *Taizé i Kościół jutra*, s. 243.

²¹ Por. R. Schulz, *Niech twoje święto trwa bez końca*, Warszawa 1982, s. 112.

²² Tenże, *Zadziwieni miłością*, w: *Jego miłość jest ogniem*, Katowice 1992, s. 13.

²³ Tamże.

²⁴ Por. O. Clement, *Taizé szukanie sensu życia*, s. 21.

WSPÓLNOTA DÓBR

Drugą radę ewangeliczną bracia realizują na zasadzie wspólnoty dóbr. Na uwagę zasługuje fakt, że w Taizé mówi się raczej o wspólnocie dóbr niż o ubóstwie. „Chodzi bowiem o to, że nie dotyczy ona wyłącznie życia samych braci, lecz poprzez ich zaangażowane współuczestnictwo w świecie, przez ich zdecydowane wyzbywanie się wszystkiego, co nie jest ściśle niezbędne, rozszerza się w kierunku ogólnoludzkim”²⁵. Zdaniem brata Rogera budowanie wspólnoty wymaga wolności w stosunku do dóbr materialnych, co pozwala na składanie świadectwa w dziedzinie pokoju, komunii i pojednania oraz życzliwości płynącej z serca. „Duch ubóstwa, zmysł tymczasowości, dzisiejszość ewangelii są niezbędne, jeśli chcemy, by nikt nam nie wydarł świeżości tej Ewangelii”²⁶. Wspólnota dóbr wymaga odwagi, która polega na zawierzeniu wszystkiego Bogu. Brat Roger stwierdza w *Regule*, że „odwaga użytkowania w jak najlepszy sposób całego zasobu dóbr dnia dzisiejszego, niezabezpieczanie sobie żadnego kapitału, bez lęku przed ewentualnym ubóstwem, daje olbrzymią siłę”²⁷. Bracia z Taizé żyją w przeświadczeniu, że winni liczyć przede wszystkim na Boga i ufać swoim współbraciom. Taka postawa prowadzi ich do ewangelicznego ubóstwa przeżywanego na podobieństwo dzieci, które mają w sobie potrzebę zaufania. Pozorna pustka, która rodzi się ze zgody na ubóstwo, staje się miejscem dla Boga i źródłem komunii z Nim i ludźmi. Jezus Chrystus swoim życiem najlepiej obrazuje to błogosławieństwo: „Syn nie mógł niczego uczynić sam od Siebie [...]. Ojciec miłuje bowiem Syna i ukazuje mu to wszystko, co On sam czyni” (J 5,19-20; 3,35). Ufający swemu ukochanemu Ojcu Jezus żyje w całkowitym ogołoceniu, które pozwala, „aby nas ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8,9). Motywem wyboru ubóstwa jest stwierdzenie dotyczące dzieła dokonanego przez Syna Bożego: „On to dla nas i dla naszego zbawienia [...]”. Stąd odpowiedzią płynącą z wiary jest wybór dobrowolnego ubóstwa podjętego ze względu na Królestwo Boże. Motywem tej przedziwnej wymiany pomiędzy Bogiem a człowiekiem jest wzajemna miłość i oddanie. Bez miłości ubóstwo traci swój sens i swoją wartość, staje się dokuczliwym brakiem, który należy wyeliminować ze swego życia. W tym duchu należy odczytać wyznanie św. Pawła: „Gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał” (Kor 13,3)²⁸.

²⁵ J.M. Paupert, *Taizé i Kościół jutra*, s. 84.

²⁶ *Reguła z Taizé*, w: J.M. Paupert, *Taizé i Kościół jutra*, s. 82.

²⁷ Tamże, s. 24.

²⁸ List z Taizé, 2 (1992), s. 5. O ewangelicznym ubóstwie mówi także Józef Augustyn: „Ewangeliczne ubóstwo ma nas sprowadzić do ubogacenia wewnętrznego. Wzorem ubóstwa jest sam Jezus Chrystus, który dla nas stał się ubogi, aby nas ubóstwem swoim ubogacić. W ewangelicznym ubóstwie chodzi o całkowite oddanie serca Bogu i oparcie swojego życia tylko na Nim, na wzór Jezusa oddanego swojemu Ojcu. Ubogacenie się przez ubóstwo zaczyna się od zdobywania coraz większej wolności wobec wszystkiego, co krępuje i zniewala człowieka. Chciwość,

Postawa Wspólnoty wyrażająca się w miłości i otwartości na drugiego człowieka najlepiej uwidacznia się podczas spotkań odbywających się w samym Taizé, a także podczas corocznych Europejskich Spotkań Młodzieży. W spotkaniu z drugim człowiekiem dochodzi do obustronnego obdarowania: „Nie zamartwiaj się, jeśli nie masz wiele do zaoferowania: małą wiarę, skromne dobra. Gdy się dzielisz tą odrobiną, którą masz, Bóg daje ci niewyczerpującą się przeobfitość serca. Dzielenie się dobrami prowadzi do prostoty życia i szerszego otwarcia swego domu. Tak niewiele trzeba, by przyjąć drugiego człowieka. Obfitość dóbr, zamiast rozszerzyć komunię, ogranicza ją. Prostota przy stole sprowadza nastój święta. Żyj z prostotą, aby żyć intensywnie, a będziesz odkrywał smak życia. Pomysłowość i wyobraźnia wystarczą ci, aby stworzyć piękno wokół siebie, nawet przy pomocy bardzo skromnych środków”²⁹. To właśnie prostota środków prowadzi do szerokiego otwarcia się Wspólnoty na drugiego człowieka i dzielenia się z nim. Brat Roger twierdzi, że „ubóstwo środków rodzi zmysł powszechności i komunii, podczas gdy ich obfitość może być nieraz źródłem zakłopotania dla tego, który przyjmuje, jak i dla tego, który jest przyjmowany”³⁰. Potwierdzeniem powyższej zasady jest życie we Wspólnocie, które zwrócone jest ku Bogu i ku człowiekowi. Wspólnota braci z Taizé kryje w sobie załączki *virtus socialis*: „w życiu wspólnotowym istnieje pewna siła, która powoduje, że bracia stają się otwarci na innych ludzi”³¹.

To pragnienie wzmacnia także dążenie do jedności, które przejawia się na płaszczyźnie realizacji życia zgodnego z duchem ubóstwa przede wszystkim w pełnym zaangażowaniu osobistym i wspólnotowym przyjęciu rad ewangelicznych. Ubóstwo, według brata Rogera, polega przede wszystkim na dzieleniu się z drugim człowiekiem tym, co się posiada, choćby miało się niewiele. Tak przeżywana rada nie polega na wyzbyciu się wszystkiego, lecz raczej na takim dzieleniu się z ludźmi potrzebującymi, które świadczy o solidarności. Wspólnota Braci z Taizé staje się znakiem dla świata, który przemawia preferencyjną opcją na rzecz ubogich. Z istoty powołania ekumenicznego Wspólnoty wynika obowiązek dzielenia się z biednymi, które przyczynia się do tworzenia większej sprawiedliwości. „Nawet jeśli mamy poczucie, że nasza miłość okaże się daremna, a gest bezowocny, musimy wciąż na nowo podejmować wysiłki dla zlikwidowania przyczyny pewnych

zazdrość i inne namiętności związane z posiadaniem mogą być źródłem wielkiego niepokoju i cierpienia. Ubogacenie przez ubóstwo polega więc między innymi na uwolnieniu się od zbytnej troski o siebie, zdobyciu wewnętrznego pokoju, radości życia, pełniejszego zawierzenia Bogu. Ubogacenie się przez ubóstwo to przyjęcie Jezusa jako jedynego Pana naszego życia. Ubogacenie przez ubóstwo to odkrycie zaufania do Boga. Powierzenie się Bogu wyprowadza nas ze zbytniego lęku o nas i nasze życie” (J. Augustyn, *Rady ewangeliczne nie tylko dla osób zakonnych*, Kraków 2001, s. 37-39).

²⁹ Por. R. Schulz, *Miłość ponad wszelką miłość*, s. 23.

³⁰ Zob. K. Spink, *Brat Roger założyciel Taizé*, s. 41-42.

³¹ J.M. Paupert, *Taizé i Kościół jutra*, s. 69-70.

nędz i cierpień”³². Duch dzielenia się obecny we Wspólnocie promieniuje daleko poza Francję, dlatego fraternalnie braci na misji są umieszczone w różnych miejscach świata, szczególnie w ubogich dzielnicach Nowego Jorku, Korei, Brazylii, Afryki, Nairobi, w kilku krajach azjatyckich, niektórzy mieszkają w Kalkucie i w Tokio, jeśli chodzi o Europę, osiedlili się w Rzymie. Brat Roger, widząc ofiarne życie szczególnie w surowych warunkach biednych regionów misji, stwierdził, że bezinteresowność prowadząca do zapomnienia o sobie jest najmocniejszym wyrazem miłości. Ta właśnie solidarność z ubogimi stała się szczególnym świadectwem dla świata, które zadziwia bezinteresowną miłością. Zalecenia Jezusa: „Idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, [...] , potem przyjdź i chodź za Mną” (Mt 19,21) – skierowane są nie tylko do braci ze Wspólnoty Taizé, ale poprzez ich świadectwo dociera do wszystkich, którzy chcieliby bardziej kochać Boga i bardziej skutecznie służyć człowiekowi. Pragnienie ubóstwa płynie przede wszystkim z zaproszenia, które jest owocem działania Ducha Świętego w duszy człowieka. Ewangeliczne ubóstwo należy pojmować jako odpowiedź na wezwanie Chrystusa Pana. Ubóstwo podjęte w duchu wolności staje się źródłem wolności i świadectwem dla świata, że zaspokajanie potrzeb materialnych nie może być jedynym i najistotniejszym pragnieniem ucznia Chrystusa. Dzięki takiej postawie ubóstwo ewangeliczne potwierdza ewangeliczną prawdę, iż „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,3). Takie świadectwo ewangelicznego ubóstwa ma szczególne znaczenie dla młodych. Bracia z Taizé zachęcają, aby poprzez rozważanie Ewangelii odnajdowali Boga i bardziej Nim żyli. Brat Roger mówi, że „Chrystus wzywa nas – ewangelicznych ubogich – byśmy urzeczywistniali nadzieję Komunii i nadzieję na pokój”³³. W Taizé przypomina się podstawową prawdę o człowieku stworzonym na obraz o podobieństwo Boże, czyli do życia w komunii. Bóg w Trójcy Świętej Jedyń żyje w jedności trzech Osób, dlatego człowiek jest powołany także do życia w komunii. Najpełniejszą komunie w wymiarach wspólnoty pomiędzy Bogiem i ludźmi tworzy Kościół, który stanowi „misterium Komunii”. To środowisko zbawcze jest wspólnotą w najwyższym stopniu, gdyż ma swoje źródło w Trójjedynym Bogu. Doświadczenie komunii jest możliwe szczególnie wśród młodych w Taizé przez uczestnictwo we wspólnych modlitwach i różnorodnych spotkaniach. Różnorodność osób uczestniczących w tych spotkaniach jest także pewnym znakiem Kościoła, który przy poszanowaniu odmienności wyznaniowej nie przestaje dążyć do jedności. Przy tym do najbardziej elementarnych potrzeb osoby ludzkiej należy zaliczyć pragnienie doświadczenia komunii, dlatego Chrystus staje się „kimś nieograniczenie bliskim, nie tylko bliskością osobistą i emocjonalną, ale również bliskością, która otwiera”³⁴. Ta bliskość jest wynikiem doświadczenia nieskończonego

³² Tamże, s. 91-92.

³³ *List z Taizé 2* (2001), s. 3

³⁴ O. Clement, *Taizé szukanie sensu życia*, s. 52-53.

ogromu miłości, która prowadzi do życia w komunii. Zgromadzenie w imię Jezusa Chrystusa tworzy Kościół głęboko przeżywany także w chwilach ciszy.

W życiu młodych często rysują się dwie możliwości: jedną proponuje społeczeństwo, i wydaje się, że jest to droga łatwa; drugą prowadzi w duchu prostoty i dzielenia się Chrystus. W liście z Taizé na rok 2002 zatytułowanym „Kochaj i powiedz to swoim życiem” brat Roger charakteryzuje świat współczesny, w którym dokonuje się nieznanego nigdy dotąd rozwój technologiczny. W związku z tym postuluje, aby zadbać o takie podstawy życia wewnętrznego, jak współczująca miłość, pokorne zaufanie Bogu oraz prostota serca i życia. Troska o szczęście innych jest drogą do uwolnienia się od siebie samego³⁵.

Komunia z Chrystusem prowadzi do odwagi w podejmowaniu trudnych decyzji i związanej z tym odpowiedzialności. Młody człowiek szukający rady u Jezusa Chrystusa (Mt 19,21) odszedł zasmucony, bo miał wiele majątkości. Chciał wprawdzie iść za Chrystusem, ale i jednocześnie zachować swoje bogactwa. Zabrakło mu wolności. Słowa Jezusa wypowiedziane do młodzieńca zastanawiają i pobudzają do zaufania i ofiarności. W liście skierowanym do młodych brat Roger stwierdza, że „Ewangelia nie zachęca nas, żebyśmy się wycofywali, przeciwnie, proponuje konkretne drogi. Jedna z nich prowadzi do tego, by dzielić się tym, co mamy, nawet przy bardzo skromnych środkach. Jako chrześcijanie należymy do bardzo skromnej duchowej rodziny, w której od czasu apostołów, Maryi Dziewicy i wierzących pierwszych wieków obecne było wezwanie do życia w wielkiej prostocie i do dzielenia się”³⁶. Tę ewangeliczną prostotę można dostrzec w Taizé w modlitwach odbywających się rano, w południe i wieczorem oraz w otaczających kościół skromnych kapliczkach³⁷.

Tę drogę ewangelicznych rad wybrali bracia i proponują ją młodym. Brat Roger uczy miłości i podpowiada, jak w świecie pełnym lęków zachować spokój, a przede wszystkim uczy wrażliwości na potrzeby innych ludzi³⁸. „Szczególnie młodzież wezwana jest do dzielenia się ze wszystkimi tym, co się posiada, z ludźmi ubogimi, szukanie łączności w solidarności z nimi – to jeden z przejawów ewangelicznego ubóstwa. ‘Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili’ (Mt 25, 40)”³⁹.

³⁵ K. Spink, *Brat Roger założyciel Taizé*, s. 144.

³⁶ *List z Taizé 1* (1994), s. 7.

³⁷ Por. Ch. Joly, *Modlimy się z Bratem Rogerem*, Warszawa 1997, s. 32.

³⁸ *List z Taizé 2* (2000), s. 3.

³⁹ Por K. Spink, *Brat Roger założyciel Taizé*, s. 61. Podczas Europejskiego Spotkania Młodych w Warszawie na przełomie lat 1999/2000 premier Jerzy Buzek skierował do młodych takie słowa: „Jesteście tymi szczęśliwymi, którzy są w sercu Europy zaczynem zaufania, pokoju i pojednania. Boga trzeba znaleźć najpierw w swoim sercu: usłyszeć Go w ciszy, skupieniu, milcząc i kontemplując. Otwierając się na modlitwie, odkryć w sobie moc miłości i zaufania, doświadczyć Jego obecności. Takimi przystankami są właśnie spotkania młodych: fascynujące prostotą i autentycznym przeżywaniem wspólnoty. [...] Od młodego pokolenia – silnego, wytrwałego w wierze i otwartego na drugiego człowieka – zależy bowiem nasza przyszłość. To wspaniałe,

W tym kontekście na uwagę zasługują słowa Jana Pawła II skierowane do uczestników Europejskich Spotkań Młodych, w których papież zachęcał do odkrywania Boga w wydarzeniach każdego dnia. On bowiem działa poprzez rodzinę, w nauce, w pracy, w doświadczeniach wspólnoty, czy w życiu członków Kościoła. Młodzi wezwani są wprost do tego, aby w duchu dojrzałej refleksji nad życiem przyjąć na siebie odpowiedzialność za obdarowanie talentami, które winny znaleźć zastosowanie w budowie bardziej sprawiedliwego i solidarnego świata⁴⁰. Ojciec Święty zapraszał przy tym uczestników spotkań do tego, aby zgodnie z jego apelem z ufnością otworzyli Chrystusowi drzwi swoich serc dla Jego zbawczej mocy, co zaowocuje życiem w miłości w duchu pokoju. Jan Paweł II na początku nowego tysiąclecia zachęcał także ludzi młodych do bycia „strażnikami poranka” (Iz 21,11-12), którzy będą mieli odwagę dokonać radykalnego wyboru wiary i życia; a w konsekwencji ofiarują innym dary tak charakterystyczne dla młodości: radość, nadzieję, zdolność do służenia i dawania samego siebie.

POSŁUSZEŃSTWO

W szeregu rad ewangelicznych jawi się w końcu posłuszeństwo, którego doskonały wzór kryje się w tajemnicy Trójcy Świętej. Między Ojcem i Synem, i Duchem Świętym wszystko jest słuchaniem, przyjmowaniem i daniem. Całe życie Syna Bożego skupia się na posłuszeństwie swojemu Ojcu. Jezus wielokrotnie podkreślał potrzebę poddania się woli Bożej. Posłuszeństwo Syna Bożego posiada jednak szczególny charakter, gdyż stając się Człowiekiem i żyjąc na ziemi, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz „ogłosił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi” (Flp 2,67). Brat Roger postrzega sprawę posłuszeństwa we Wspólnocie i w Kościele jako służbę, dlatego stwierdził, że „zbyt często autorytet utożsamiany bywał z władzą doczesną, podczas gdy w Kościele oznacza on przede wszystkim komunię. Ten autorytet nie jest ani monarchiczny, ani demokratyczny, jest pasterski. Ze swej strony widzę moje posłannictwo jako służenie jedności. Być przeorem w Taizé to w moich oczach być człowiekiem komunii”⁴¹. Przełożony Wspólnoty, na podobieństwo dobrego Pasterza, ma być gotowy do oddania swego życia i służby eklezjalnej jedności. Brat Roger odszedł od wizji dominacji na rzecz służby. „Ta służba jedności nie wynosi tego, który ją pełni, na szczyty piramidy, ale sytuuje go bez reszty wśród swoich”⁴². Na podkreślenie zasługuje fakt, że rada ewangelicznego posłuszeństwa odnosi

że podejmuje ono wysiłek rozwijania swego życia wewnętrznego, że buduje swoje życie na mocnych fundamentach” (*List z Taizé 2* [2000], s. 3).

⁴⁰ *List z Taizé 1* (1994), s. 4.

⁴¹ R. Schulz, *Przeżywać nieoczekiwane*, w: *Niech twoje święto*, s. 57.

⁴² Tamże.

się do urzędu przeora, a nie do jego osoby. W obowiązkach tego urzędu mieści się bowiem troska o postęp duchowym Wspólnoty. „Przez swoje zaufanie bracia odnawiają w przeorze, ku radości wszystkich, powagę jego powołania; dochodzenie własnych drobnych roszczeń paraliżuje go w jego posługiwaniu”⁷⁴³. Życie w duchu posłuszeństwa jest także znakiem eschatologicznym w tym znaczeniu, że przemijalność świata podpowiada pokorę wobec własnej woli. W tak rozumianej radzie ewangelicznej została wyeksponowana dojrzałość każdego brata, który nie musi przeżywać lęku o siebie z obawy przed autorytetem ani też nie musi szukać u niego niezdrowego uznania. Ważnym przejawem dojrzałości w posłuszeństwie jest bowiem szczerść i otwartość wobec przeora, które wynikają z pozytywnego nastawienia do przełożonego. Nie oznacza to jednak, że w jakiejś mierze zostaje naruszana możliwość wyrażania krytycznych opinii. Każdy z braci ma ponadto możliwość ukazania własnych słabości, które mogłyby stanowić przeszkodę w realizacji powierzanego mu zadania lub funkcji. Dialog ma na celu pomoc w poszukiwaniu woli Bożej w podejmowanych decyzjach przez przeora, który ma do pomocy także Radę. Jej celem jest szukanie nie tylko rozwiązań dotyczących poszczególnych braci, lecz także woli Bożej odnoszącej się do całej Wspólnoty. „Pierwszym krokiem jest uciszanie wewnętrzne, aby się przygotować na słuchanie Pana”⁷⁴⁴. Znaczące świadectwo o posłuszeństwie we Wspólnocie złożył częsty gość braci, filozof Paul Ricouer: „Uderza mnie tutaj, w całej liturgii, w spotkaniach wszelkiego rodzaju i podczas posiłków, rozmów, całkowita nieobecność jakiegokolwiek dominacji. Czasem odnoszę wrażenie, patrząc na tę jakąś cierpliwą i milczącą wierność wszystkich członków Wspólnoty, że wszyscy okazują posłuszeństwo, choć nikt nie wydaje poleceń. Z tego rodzi się radosna służba, chciałoby się powiedzieć: miłujące posłuszeństwo, tak, posłuszeństwo miłujące, które jest pełnym zaprzeczeniem podporządkowania i zabłąkania. Tę wąską drogę między tym, co określiłem jako podporządkowanie i zabłąkanie, w znacznej mierze wytyczyło tu życie wspólnotowe. I właśnie z tego korzystamy my, uczestnicy. Korzystamy z tego miłującego posłuszeństwa Wspólnoty. Nie narzuca ona jakiegoś onieśmielającego wzoru, ale rodzaj przyjaznego przekonania”⁷⁴⁵.

Chrystus zapewnił swoich uczniów: „Kto was słucha, Mnie słucha” (Łk 10,16). Wzorem posłuszeństwa pozostaje Jezus Chrystus w relacji względem swego Ojca. Bracia z Taizé wstępują na drogę radykalizmu ewangelicznego, który wiąże się z powierzeniem swojego życia Bogu. Liczni młodzi przybywający z wielu krajów do Taizé stanowią podstawę do budowania zaufania do człowieka i do Kościoła, a ponadto pomagają we wzrastaniu w miłości mimo przeżywania trudnych doświadczeń eklezjalnych. Brat Roger zauważył sprzeczne dążenia targające wieloma młodymi. Z jednej strony jest zauważalna obojętność, a z drugiej

⁷⁴³ *Reguła z Taizé*, w: J.M. Paupert, *Taizé i Kościół jutra*, s. 247.

⁷⁴⁴ Tamże, s. 240.

⁷⁴⁵ *Rozmowa z Paulem Ricourem, List z Taizé 1* (2001), s. 4.

gwałtowność. Szczególnie ludzi gwałtownych charakteryzuje pragnienie zgłębiania sensu życia. „Niektórzy posuwają się aż do oddania swojego życia i spontanicznie przystają do najbardziej ubogich. Pragną życia w Chrystusie z każdym i dla wszystkich”⁴⁶. Z tego spojrzenia płynie głęboka nadzieja na twórczą współpracę młodych także w dziedzinie pomocy ludziom udręczonym. W ten sposób młodzi realizują powołanie chrześcijańskie polegające na stawaniu się zaczynem pojednania, zaufania i pokoju w świecie. Brat Roger wyraził postawę solidarności międzyludzkiej także poprzez osobiste zaangażowanie przejawiające się poprzez życie w strefach ubóstwa w różnych krajach świata. Z tych miejsc naznaczonych ubóstwem i needzą pisał listy, w których wskazywał na konkretne możliwości zaangażowania się na rzecz sprawiedliwości. Podczas swojego pobytu w Afryce Południowej napisał list zaczynający się od stwierdzenia: „Im bardziej zbliżamy się ku źródłom życia chrześcijańskiego kontemplując Chrystusa, tym łatwiej odkrywamy zadania, które powinniśmy realizować w naszym konkretnym życiu”⁴⁷.

Przesłanie na temat ubóstwa kierowane do świata przez Wspólnotę potwierdził w swoim nauczaniu Jan Paweł II, gdy odwoływał się do entuzjazmu i wspaniałomyślności młodych i podkreślił, że Kościół potrzebuje nadziei i żarliwości, tak charakterystycznych postaw młodości⁴⁸. Młodzi mogą wносить swoje talenty do życia w parafiach, w ośrodkach duszpasterskich, w rozmaitych ruchach i wspólnotach. Przez swoją obecność w Kościele mogą pogłębiać własny dialog z Chrystusem i pełniej uświadamiać sobie chrześcijańskie powołanie⁴⁹. Bracia z Taizé żyją nadzieją, że wszystkie wspólnoty parafialne, różne stowarzyszenia, rodziny, duszpasterstwa młodych będą stawały się coraz bardziej Kościołem, który nieprzerwanie głosi preferencyjną opcję na rzecz ubogich. Potrzeba jednak nieustannego przekraczania wszelkiej logiki egoistycznego zamknięcia i otwarcia na solidarność z najsłabszymi i najbardziej zapomnianymi. W ten sposób Kościół stanie się źródłem życia i radości, gdyż będzie objawiał Boże ojcostwo i macierzyństwo, a dla całego społeczeństwa będzie ponadto „znakiem i bodźcem do ponownego odkrycia wielkości własnej cywilizacji, w której miarą wartości jest również jej zdolność do gościnności i dzielenia się z innymi”⁵⁰.

W podsumowaniu realizacji rad ewangelicznych należy podkreślić, że w świecie przepełnionym niejednokrotnie konsumpcjonizmem, reklamą, złem i przemocą życia Wspólnota braci z Taizé pozostaje nadal znakiem i przesłaniem nadziei nie tylko dla chrześcijan. We współczesnym świecie, który spragniony jest nadal nie tyle nauczycieli, ile świadków, życie w prawdziwym ubóstwie, czystości i posłuszeństwie skłania ku Bogu i Kościołowi. Człowiek żyjący bowiem zgodnie ze wzo-

⁴⁶ R. Schulz, *Walka ludzi pokoju*, s. 19-21.

⁴⁷ Por. K. Spink, *Brat Roger założyciel Taizé*, s. 126.

⁴⁸ Tamże, s. 177.

⁴⁹ Tamże, s. 178.

⁵⁰ *List z Taizé 3* (1999), s. 6.

rem ukazanym w Jezusie Chrystusie może doświadczyć, że rady ewangeliczne czynią go wolnym na zasadzie uczestnictwa w wolności dzieci Bożych. Życie zgodne z radami przyczynia się do oczyszczania serca, a zarazem podsyca żar miłości.

Życie radami ewangelicznymi braci we Wspólnocie, jak i życie każdego chrześcijanina, posiada zawsze wymiar apostołski i misyjny. Chrystus powołał braci do takiego życia nie tylko ze względu na nich samych, ale także ze względu na bliźnich. Ostatecznym wzorem życia radami ewangelicznymi będzie zawsze życie Jezusa, który „nie przyszedł, aby mu służyli, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,28). Szczególnym charyzmatem Wspólnoty jest posługa wobec młodych, a polega ona na obecności pośród nich i dialogu z nimi, dlatego ci, którzy przybywają do Taizé, podążają następnie śladami pielgrzymujących przez świat braci ze Wspólnoty⁵¹.

* * *

Taizé, snując refleksję nad aktualną sytuacją, która charakteryzuje się podziałami społecznymi, a w wymiarze indywidualnym zbytnim wyeksponowaniem efektywności i konsumpcji, wychodzi do świata z propozycją życia wewnętrznego. Człowiek żyjący bowiem zgodnie ze wzorem ukazanym w Jezusie Chrystusie może doświadczyć, że rady ewangeliczne czynią go wolnym na zasadzie uczestnictwa w wolności dzieci Bożych. We współczesnym świecie, który spragniony jest nadal nie tyle nauczycieli, ile świadków, życie w prawdziwym ubóstwie, czystości i posłuszeństwie skłania ku Bogu i Kościołowi. Życie radami ewangelicznymi braci we Wspólnocie, jak i życie każdego chrześcijanina posiada zawsze wymiar apostołski i misyjny.

THE ECUMENICAL COMMUNITY OF TAIZÉ

Summary

The Ecumenical Community of Taizé is a sign of the attempt to unify all Christians. As its Founder claimed, implementation of the evangelical counsels is crucial to accomplishing this goal. Brother Roger pointed to celibacy, poverty and obedience as means of brotherly love. Celibacy also contributes to living in the spirit of freedom, which in turn results in greater love and becomes an evident sign of the Resurrected Christ and the approaching Kingdom of God. Poverty, which the brothers regard as a community of goods, allows them to have complete faith in God through the spirit of mutual dedication. The implementation of this evangelical counsel also bears fruit in the form of aid to those in need, thus becoming a sign of hope for the world. Finally, mutual service in the community implemented through obedience is the practice of imitating the relations within the Holy Trinity. After all, the purpose of life for each brother is to do God's will. The implementation of the evangelical counsels is the underlying moral imperative to the Community of Taizé, which thus fulfils its apostolic and missionary vocations.

⁵¹ Tamże.